

# Sylvia Novak, brak

Miałam ułożone co, gdzie i jak  
A w jednej chwili płomień  
Niewinny zgasł  
Fragment nieba wyrwał wiatr  
Jak odzyskać go mam?  
I zostałam z niczym  
Dlaczego ja?

Czemu świat wciąż kręci się,  
Gdy mój zatrzymał bieg ot tak?

Było zwyczajnie, dobrze do teraz  
Wierzyłam, że tak będzie, a teraz  
O czym marzyć mam kiedy jutra brak?  
Umiałam cieszyć się do teraz  
Czy mi się uda jakoś pozbierać?  
O czym marzyć mam kiedy jutra brak?

Chciałbym zapominać i nie czuć nic  
Z boku na to spojrzeć  
Ciężko mi ciągle  
2 jeziora w oczach mam  
Wypełnione do cna  
Znowu przyszła wiosna  
A żal ten sam

Czemu świat wciąż kręci się,  
Gdy mój zatrzymał bieg ot tak?

Było zwyczajnie, dobrze do teraz  
Wierzyłam, że tak będzie, a teraz  
O czym marzyć mam kiedy jutra brak?  
Umiałam cieszyć się do teraz  
Czy mi się uda jakoś pozbierać?  
O czym marzyć mam kiedy jutra brak?

Za wcześnie zaszło słońce  
Za ciemnie dzisiaj niebo  
Za mało powiedziałam  
I dziś żałuję tego

Nie ma słońce, nie ma mnie  
Nie ma słońce, nie ma mnie  
Nie ma słońce, nie ma mnie  
I dziś żałuję tego

Było zwyczajnie, dobrze do teraz  
Wierzyłam, że tak będzie, a teraz  
O czym marzyć mam kiedy jutra brak?  
Umiałam cieszyć się do teraz  
Czy mi się uda jakoś pozbierać?  
O czym marzyć mam kiedy jutra brak?